

Sygn. akt VI Ka 1495/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

protokolant: p.o. protokolant sądowy Agnieszka Karpińska

przy udziale prokuratora Anny Radyno-Idzik

po rozpoznaniu dnia 12 stycznia 2017 r. w Warszawie

sprawy Ł. M. (1), syna M. i J., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

i Ł. Z., syna R. i B., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego Ł. Z. i obrońcę oskarżonego Ł. M. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 5 lipca 2016 r. sygn. akt IV K 971/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża każdego z nich pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w części na niego przypadającej.

Sygn. akt VI Ka 1495/16

## UZASADNIENIE

Ł. M. (1) i Ł. Z. zostali oskarżeni o to, że w dniu 15 marca 2012 roku w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu Ł. W., w ten sposób, że uderzając i kopiąc w twarz w/wym. spowodowali u Ł. W. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającym powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 5 lipca 2016r. w sprawie o sygn. akt IV K 971/14 oskarżonych Ł. M. (1) i Ł. Z. w ramach zarzucanego im czynu uznał za winnych tego, że w dniu 15 marca 2012 roku około godz. 21:00 w W. przy ul. (...) w pobliżu drzwi wejściowych do sklepu (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu Ł. W., w ten sposób, że uderzając i kopiąc w głowę i twarz ww. pokrzywdzonego spowodowali u Ł. W. naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwające powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścili się działając publicznie, bez powodu i okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego i czyn ten zakwalifikował z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a k.k. i za to skazał ich i na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. w zw. z art. 57a k.k. wymierzył oskarżonemu Ł. M. (1) karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania

nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym oraz na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. w zw. z art. 57a k.k. wymierzył oskarżonemu Ł. Z. karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego Ł. W. kwoty 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) oraz zadośćuczynienia za krzywdę poprzez zapłatę solidarnie kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych). Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar zaliczył oskarżonym okresy zatrzymania w tej sprawie - Ł. M. (1) od dnia 17 marca 2012 r. do 19 marca 2012 r., a Ł. Z. od dnia 28 marca 2012 r. do dnia 29 marca 2012 r. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego Ł. M. (1) i Ł. Z. koszty postępowania w kwocie po 1.748,29 zł (tysiąc siedemset czterdzieści osiem złotych i dwadzieścia dziewięć złotych), w tym po 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli obrońca oskarżonego Ł. M. (1) oraz oskarżony Ł. Z..

Obrońca Ł. M. (1) zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego i zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.: art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonych i zeznań wszystkich świadków, w powiązaniu z odtworzoną treścią zapisu monitoringu co do przebiegu zdarzenia oraz kartą informacyjną (...) i opinią biegłego sądowego M. G. dotyczącą uszkodzeń ciała oskarżonego Ł. M. (1), z naruszeniem zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w sposób mający umożliwić poparcie z góry przyjętych założeń zgodnych z opisem czynu, za który został skazany oskarżony, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do ustalenia, iż oskarżeni nie działali „wspólnie i w porozumieniu” i każdy z oskarżonych winien odpowiadać za swoje działanie indywidualnie (oskarżony Ł. M. (1) zgodnie z w/w dowodami a zwłaszcza zeznaniami pokrzywdzonego oraz zapisem monitoringu uderzył pokrzywdzonego tylko raz - art. 217§2k.k - gdyż pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności), ewentualnie ustalenie, że wszyscy uczestnicy zdarzenia - w tym sam pokrzywdzony - brali udział w bójce (art. 158§ 1 k.k.), które to uchybienia procesowe skutkowały błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającym wpływ na treść wyroku polegającym na niesłusznym uznaniu, iż oskarżony brał udział w pobiciu pokrzywdzonego Ł. W. i uderzał go wiele razy, podczas gdy z uwagi na przebieg zdarzenia (brak porozumienia, jedno uderzenie) a także uszkodzenia ciała oskarżonego Ł. M. (1) (rana cięta wargi górnej, szwy) spowodowane przez pokrzywdzonego wskazują, iż oskarżony Ł. M. (1) naruszył nietykalność pokrzywdzonego a ten odpowiedział także naruszeniem nietykalności oskarżonego, ewentualnie, że wszyscy trzej uczestnicy brali udział w bójce. Zarzucił również rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnej 2 miesięcy pozbawienia wolności, kary 10 miesięcy ograniczenia wolności oraz poprzez orzeczenie środka karnego na podstawie art. 46§1k.k w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1200 zł oraz zadośćuczynienia za krzywdę poprzez zapłatę solidarnie kwoty 2000 zł., bez uwzględnienia okoliczności, iż oskarżony Ł. M. (1) uderzył pokrzywdzonego tylko raz a pokrzywdzony także spowodował obrażenia ciała u oskarżonego, przy czym blizna wargi górnej widoczna jest do dnia dzisiejszego. Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony Ł. M. (1) wypełnił znamiona przestępstwa określonego w art. 217 §2 k.k. i na tej podstawie odstąpienie od wymierzenia kary; ewentualnie uznanie, że wszyscy uczestnicy zdarzenia - w tym pokrzywdzony - brali udział w bójce i stosując art. 4§1 k.k., na podstawie art. 158§ 1 k.k. w zw. z art. 58§ 3k.k. wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w wymiarze ustalonym przez Sąd, ewentualnie kary 2 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na 2 lata tytułem próby.

Oskarżony Ł. Z. **zaskarżył** w całości wyrok na swoją korzyść. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego oraz świadków zdarzenia i bezkrytyczne danie im wiary co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż oskarżony brał udział w brutalnym pobiciu, podczas gdy dowody te nie znajdują potwierdzenia w nagraniu z monitoringu stanowiącym zapis przebiegu całego zdarzenia oraz w wyjaśnieniach oskarżonych, a także w charakterze obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego; art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że z całą pewnością doszło

do pobicia pokrzywdzonego podczas gdy istnieją w sprawie poważne wątpliwości co do przebiegu całego zdarzenia i roli, udziału każdego z oskarżonych oraz samego pokrzywdzonego w zdarzeniu, a co za tym idzie co do charakteru zdarzenia; art. 7 kpk poprzez przyjęcie, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym Ł. M. (1), miał zamiar pobicia pokrzywdzonego, podczas gdy oskarżony nie współdziałał z Ł. M. (1), nie był w sklepie razem z oskarżonym Ł. M. (1), nie porozumiał się z nim co do pobicia pokrzywdzonego, a ponadto sam pokrzywdzony zeznał, iż oskarżony nie chciał brać udziału w zdarzeniu komunikując oskarżonemu Ł. M. (1) „zostaw tą sprawę”; art. 193 par. 1 kpk w zw. z art. 167 kpk poprzez zaniechanie powołania biegłego sądowego lekarza stomatologa celem stwierdzenia czy u pokrzywdzonego wskutek zdarzenia doszło do uszkodzenia czterech zębów czy tylko jednego, podczas gdy przeprowadzenie takiego dowodu było zasadne w kontekście treści trzech opinii różnych biegłych z zakresu chirurgii, a także z uwagi na brak specjalizacji tychże biegłych w zakresie orzekania o możliwości powstania tego typu obrażeń oraz z uwagi na treść obdukcji lekarskiej z której wynikało, iż wskutek zdarzenia doszło do uszkodzenia jednego zęba, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że u pokrzywdzonego doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia powyżej 7 dni; na podstawie art. 438 pkt 4 Kodeksu postępowania karnego, rażąco niewspółmierność kary, podnosząc, iż wymierzona oskarżonemu kara mieszana 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz ośmiu miesięcy ograniczenia wolności jest rażąco niewspółmierna i nie uwzględnia dyrektyw wymiaru kary, w szczególności dyrektywy humanitaryzmu kary, prewencji ogólnej i indywidualnej oraz zasady wymiaru kary według społecznej szkodliwości czynu. **Podnosząc powyższe zarzuty oskarżony wniośł** o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej z wyłączeniem kary bezwzględnej pozbawienia wolności.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Na wstępie niniejszych rozważań należy wskazać, że niniejsza sprawa była już przedmiotem rozważań tutejszego sądu. Sąd Rejonowy w postępowaniu ponownym wykonał zalecenia sformułowane w wyroku sądu odwoławczego. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w sprawie. Ustalenia faktyczne oparte zostały na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenione zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy podzielił wnioski w przedmiocie uznania oskarżonych Ł. M. (1) i Ł. Z. winnymi popełnienia zarzucanego im czynu. Wymiar kary należy zaś uznać za współmierny do stopnia winy i adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścili.

Dowody w postaci zeznań naocznych świadków przedmiotowego zdarzenia, w tym pokrzywdzonego, połączone z zapisem monitoringu znajdującym się w aktach niniejszej sprawy wskazują bezspornie, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k. Sąd słusznie uznał, że oskarżeni dopuścili się czynu wspólnie i w porozumieniu. W trakcie robienia zakupów w sklepie (...) doszło do sprzeczki słownej pomiędzy Ł. W. a jednym z oskarżonych- Ł. M. (1), spowodowanej niekulturalnym zachowaniem oskarżonego, na które pokrzywdzony zwrócił uwagę. Ł. M. (1) wyszedł ze sklepu, gdzie oczekiwał na niego w samochodzie drugi oskarżony- Ł. Z.. Na filmie z monitoringu widać, że wówczas gdy pokrzywdzony wyszedł ze sklepu, Ł. M. (1) szybko do niego podbiegł i go zaatakował. Pokrzywdzony próbował się bronić, jednak do zajścia natychmiast przyłączył się drugi oskarżony. Pokrzywdzony upadł, był bity i kopany przez obu sprawców w głowę i twarz. Dzięki szybkiej interwencji świadków, zdarzenie trwało zaledwie kilka sekund. Nie zmienia to jednak faktu, że obaj oskarżeni brali udział w pobiciu Ł. W..

Nie można się zgodzić z oskarżonym Ł. Z., że to pokrzywdzony miał agresywne zamiary i świadczy o tym odłożenie przez niego reklamówki z zakupami na ławkę, jeszcze przed zadaniem mu ciosu przez Ł. M. (1). Zdaniem sądu odwoławczego nie ma to istotnego znaczenia dla sprawy, bowiem nawet jeżeli pokrzywdzony spodziewał się ataku ze strony Ł. M. (1), to nie miał obowiązku uciekać i mógł przygotować się do obrony odkładając reklamówkę. Istotne znaczenie ma to, że to oskarżony Ł. M. (1) zaatakował pokrzywdzonego, bowiem to on pierwszy zadał cios, na który odpowiedział pokrzywdzony w podobny sposób.

W ocenie obrońcy Ł. M. (1) działanie każdego ze sprawców miało inny charakter i każdy z nich powinien odpowiadać indywidualnie. Obrońca podnosi, że Ł. M. (1) jedynie uderzył pokrzywdzonego w twarz, a dalsze działanie Ł. Z.

miało charakter odrębnego ekscesu, podjętego na skutek tego, że Ł. M. (1) został „powalony” na ziemię przez pokrzywdzonego. Taka wersja zdarzeń nie znajduje jednak potwierdzenia w okolicznościach faktycznych sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego udział Ł. M. (1) w przedmiotowym zdarzeniu nie sposób potraktować wyłącznie jako naruszenie nietykalności osobistej. Czynność sprawcza przestępstw z art. 217 § 1 i 2 k.k. zachodzi, gdy sprawca uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Pokrzywdzony Ł. W. zeznał, że rzeczywiście dostał jeden cios od Ł. M. (1), na skutek którego podjął obronę, odwzajemniając uderzenie. Następnie jednak został zaatakowany przez Ł. Z.. Pokrzywdzony zeznał, że był w szoku i nie pamiętał dokładnie, co się działo, gdy upadł na ziemię. Jest to całkowicie zrozumiałe. W tym miejscu jednak zeznania pokrzywdzonego uzupełniają zeznania świadka J. G., który zeznał, że na jego oczach rozegrał się brutalny atak na osobie Ł. W.- dwóch mężczyzn biło leżącego mężczyznę na ziemi. Powyższe potwierdził świadek P. C.. Na taką samą wersję wydarzeń wskazuje zapis monitoringu z miejsca zdarzenia. Film nie stanowi nagrania dobrej jakości i trudno na jego podstawie jednoznacznie uznać, który z napastników zadawał poszczególne ciosy, lecz widać na nim, że obaj oskarżeni byli obok pokrzywdzonego. Zapis monitoringu stanowi potwierdzenie zeznań świadków zdarzenia i pokazuje, że oskarżony Ł. M. (1) postanowił wykonać zapowiedź złożoną wcześniej pokrzywdzonemu, a następnie dołączył do niego Ł. Z. i obaj atakowali pokrzywdzonego. Tym bardziej nie można uznać, że wszyscy uczestnicy zdarzenia brali udział w bójce. Ł. W. miał pełne prawo podjąć obronę przed napastnikiem, co też uczynił. Bronił się przed atakującym go mężczyzną i w żadnym wypadku nie był podczas zdarzenia stroną aktywną. Bez wątpliwości sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu- Ł. Z. bez wahania bowiem przyłączył się do Ł. M. (1), który jako pierwszy zaatakował pokrzywdzonego. Jego zachowania nie można traktować wyłącznie jako ekscesu, za który Ł. M. (1) nie może ponosić odpowiedzialności, bowiem po tym jak podniósł się z ziemi przyłączył się do działań Ł. Z., który kopał pokrzywdzonego. Ł. M. (1) nie powstrzymywał agresji Ł. Z. tylko był obok niego w czasie kopania pokrzywdzonego i w pełni akceptował to co robił jego kolega. Nie jest prawdą, że oskarżony Ł. M. (1) po tym jak wstał z ziemi od razu odszedł od pokrzywdzonego i w związku z tym nie można mu przypisać, że brał udział w pobiciu pokrzywdzonego wspólnie z Ł. Z.. Przeczy temu nagranie na którym widać, że oskarżony Ł. M. (1) stał obok leżącego pokrzywdzonego i odszedł od niego dopiero po tym jak Ł. Z. zakończył kopanie pokrzywdzonego i poszedł w kierunku samochodu.

To, że początkowo oskarżony Ł. Z. stał przy samochodzie i nie chciał, żeby Ł. M. (1) atakował pokrzywdzonego mówiąc do swojego kolegi, aby „zostawił tą sprawę”, nie oznacza, że później nie powstało między oskarżonymi, w sposób dorozumiany, porozumienie co do wspólnego pobicia pokrzywdzonego. Ł. Z. widząc, że zaatakowany przez Ł. M. (1) pokrzywdzony nie zachowuje się biernie, tylko aktywnie zadał cios, który spowodował przewrócenie się Ł. M. (1) uznał, że musi przyłączyć się do zajścia po stronie swojego kolegi, a Ł. M. (1) w pełni to zaakceptował, skoro nie powstrzymał kopania pokrzywdzonego przez Ł. Z..

Nie można zaaprobować poglądu obrońcy oskarżonego Ł. M. (1), że ten oskarżony po przewróceniu się nie kontynuował atakowania pokrzywdzonego, bowiem z zeznań świadków J. G. i P. C. wynika jasno, że sprawców było dwóch. Wprawdzie z zeznań złożonych przez świadka P. C. na rozprawie w dniu 5 września 2013 r. (k. 187-188) wynika, że świadek nie jest pewien czy pokrzywdzonego biła tylko jedna osoba, czy też dwie, jednak te zeznania należy oceniać w kontekście całokształtu wrażeń świadka, a z jego swobodnej relacji wynika jasno, że napastników było dwóch i świadek nie jest tylko pewien, czy obaj zadawali ciosy pokrzywdzonemu. Takich wątpliwości nie miał świadek J. G., który konsekwentnie wskazywał, że obaj uczestnicy zajścia kopali pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy ma świadomość, że z zeznań pokrzywdzonego nie wynika jasno, czy Ł. M. (1) kopał go razem z Ł. Z., jednak należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony jest pewien, że w czasie kiedy był kopany przez Ł. Z., to oskarżony Ł. M. (1) stał nad nim i się na niego patrzył. W tej sytuacji nawet gdyby przyjąć, że oskarżony Ł. M. (1) nie kopał leżącego pokrzywdzonego, to jednak stał nad nim w momencie, kiedy drugi oskarżony kopał pokrzywdzonego i w pełni akceptował te działania Ł. Z., którego powstrzymała przed dalszym kopaniem pokrzywdzonego tylko reakcja przypadkowych świadków zdarzenia, a nie postawa Ł. M. (1). W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że dokonana przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna zachowania oskarżonych jest błędna. Nie ma bowiem żadnych podstaw do zaakceptowania poglądu obrońcy oskarżonego Ł. M. (1), że ten oskarżony dopuścił się tylko występku z art. 217 § 2 kk, bądź wszyscy uczestnicy zdarzenia, w tym pokrzywdzony, brali udział w bójce i popełnili czyn z art. 158 §1 kk. To, że oskarżony Ł. M. (1) w wyniku uderzenia pokrzywdzonego doznał rozcięcia górnej wargi nie oznacza, że pokrzywdzony brał udział

w bójkę, bowiem to nie on zaatakował oskarżonego Ł. M. (1), tylko broniąc się przed nim oddał mu cios w twarz. Takie działanie podjęte w obronie koniecznej nie jest karalne zgodnie z art. 25 §1 kk.

Wprawdzie zdarzenie trwało bardzo krótko- zaledwie kilkanaście sekund, niemniej jednak bezsporne jest, że miało charakter czynnej napaści na Ł. W., spowodowanej wcześniejszym nieporozumieniem mającym miejsce w sklepie, przy czym sprawcy nie znali pokrzywdzonego. Ł. W. jedynie zwrócił uwagę na zachowanie Ł. M. (1) w sklepie, zaś sprawcy chcieli zmanifestować swoją siłę i przewagę. Ponadto działali publicznie- pod sklepem spożywczym, w porze wieczornej, gdy wokół znajdowali się ludzie. Oskarżeni nie mieli żadnych powodów, aby zaatakować pokrzywdzonego. Tym samym okazali rażące lekceważenie porządku prawnego, co stanowiło podstawę do zakwalifikowania przypisanego oskarżonym przestępstwa z uwzględnieniem art. 57a k.k., tj. występku o charakterze chuligańskim.

W postępowaniu ponownym sąd I instancji ustalił w sposób niebudzący wątpliwości charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego w wyniku zdarzenia z dnia 15 marca 2012 roku. Znajdująca się w aktach sprawy opinia biegłego specjalisty medycyny sądowej W. K. nie pozostawia już wątpliwości, iż obrażenia te skutkowały naruszeniem narządu ciała na czas trwający powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków biegłego i powoływania opinii biegłego stomatologa, bowiem to biegły z zakresu medycyny sądowej dysponuje największą wiedzą do stwierdzenia jak konkretne uszkodzenie ciała zakwalifikować. Biegły odpowiedział w sposób precyzyjny, jasny i pełny na zadane mu pytania uwzględniając całość dokumentacji medycznej pokrzywdzonego, w szczególności tej z centrum stomatologicznego w W., z której jednoznacznie wynika, że uszkodzenia ciała pokrzywdzonego nie sprowadzały się do złamania jednego zęba, tylko złamania dwóch kłów szczęki i zwichnięcia dwóch prawych siekaczy szczęki oraz rany tłuczonej dolnej, otarcia naskórka i obrzęku powłok szyi. Z dokumentacji medycznej nie wynika, aby uszkodzenia zębów miały podłoże próchnicze i w związku z logiczny jest wniosek, że uszkodzenia te powstały na skutek działań oskarżonych. Obaj oskarżeni atakując pokrzywdzonego w głowę musieli liczyć się z nastąpieniem tego rodzaju skutków.

Zważając na pobudki jakimi kierowali się sprawcy pobicia oraz sposób ich działania cechujący się gwałtownością i agresją, kary im wymierzone należy uznać za odpowiednią reakcję karną. Sąd miał na uwadze dotychczasową karalność oskarżonego Ł. Z. i nie doszukał się żadnych okoliczności łagodzących. Prawdłowo zatem zastosowanie znalazła instytucja z art. 37b k.k., polegająca na orzeczeniu tzw. kary mieszanej w postaci kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności. Rozwiązanie takie stanowi kombinację formy represji prawnokarnej, stosowaną w przypadku poważniejszych występów. Orzeczenie kary mieszanej dopuszczalne jest w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn. Kara 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara 10 miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym wymierzona oskarżonemu Ł. M. (1) i kara 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym wymierzona oskarżonemu Ł. Z. uwzględniają udział każdego z oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu. Kara wymierzona Ł. M. (1) jest surowsza, albowiem to on był osobą, która zainicjowała pobicie pokrzywdzonego. Jednocześnie sąd I instancji zasadnie nie dopatrył się istnienia przesłanek do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, albowiem konieczną przesłanką skorzystania z tejże instytucji jest przekonanie sądu, że będzie to wystarczające do spełnienia celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, a takiej prognozy w realiach niniejszej sprawy nie ma, nie można bowiem zapominać, że oskarżeni działali brutalnie, publicznie, nie mając ku temu żadnego racjonalnego powodu. Kary wymierzone oskarżonym są sprawiedliwe również w odczuciu społecznym. Oskarżeni dopuścili się czynu zabronionego bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Takie zachowanie musiało się spotkać z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z art. 69 § 4 kk wobec sprawcy występku o charakterze chuligańskim sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, co nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie z uwagi na sposób brutalny działania oskarżonych i ich postawę po popełnieniu przestępstwa.

Zgodnie z treścią art. 46 § 1 k.k. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody było obowiązkiem sądu z uwagi na zgłoszony przez pokrzywdzonego wniosek. Ł. W. udokumentował poniesione na skutek pobicia koszty leczenia. Z tych przyczyn sąd orzekł obowiązek zapłaty solidarnie na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1 200 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Powyższe będzie rekompensatą dla pokrzywdzonego za poniesione straty zarówno finansowe jak i cierpienie psychiczne, a ponadto wzmocni dolegliwość orzeczonej kary. To, że oskarżony Ł. M. (1) doznał obrażeń ciała na skutek ciosu pokrzywdzonego w twarz nie oznacza, że istnieją podstawy do zmniejszenia orzeczonego zadośćuczynienia, bowiem pokrzywdzony zadając ten cios działał w obronie koniecznej.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz obrońcy z urzędu adw. M. C. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT, która to kwota jest zgodna z § 4 pkt 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Podzielając rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jak i jego pisemne motywy Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Zgodnie z treścią art. 636 § 1 k.p.k. sąd obciążył oskarżonych kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w części na nich przypadającej, w tym opłatą w kwocie 240 zł, której wysokość ustalono na podstawie art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.